



„Marana tha” („Przyjdź Królestwo Twoje”) - ta prośba jest zanoszona i wysłuchiwana w modlitwie Jezusa^{Por. J 17, 17-20}, Jest²⁷⁴⁶ obecna i skuteczna w Eucharystii; przynosi swój owoc w odnowionym życiu zgodnym z błogosławieństwami^{Por. Mt 5, 13-16; 6, 24; 7, 12-13}. [KKK, 2821]

PIĄTA NIEDZIELA ZWYKŁA



CHRYSZTUS Z CZTEREMA EWANGELISTAMI, BARTOLOMEO, Fra (1472, Florencja - 1517, Pian' di Mugnone), 1516, olejny na płótnie, 282x204 cm, Galleria Palatina (Palazzo Pitti), Florencja; źródło: www.wga.hu

Z KSIĘGI PROROKA IZAJASZA^{Iz 58,7-10}

To mówi Pan:

Dziel swój chleb z głodnym, wprowadź w dom biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzysz, przyodziej i nie odwróć się od współziomków.

Wtedy twoje światło weździe jak zorza i szybko rozkwitnie twe zdrowie. Sprawiedliwość twoja poprzedzać cię będzie, chwała Pana iść będzie za tobą.

Wtedy zawołasz, a Pan odpowie, wezwiesz pomocy, a On rzeknie: „Oto jestem!».

Jeśli u siebie usuniesz jarzmo, przestaniesz grozić palcem i mówić przewrotnie, jeśli podasz twój chleb zgłodniałemu i nakarmisz duszę przygnębia, wówczas twe światło zabłyśnie w ciemnościach, a twoja ciemność stanie się południem.

PSALM RESPONSYJNY^{Ps 112,4-5. 6-7. 8a i 9}

REFREN: **Wschodzi w ciemnościach jak światło dla prawych**

On wschodzi w ciemnościach jak światło dla prawych, łagodny, miłosierny i sprawiedliwy.

Dobrze się wie dzie ciatlowiekowi, który z litości pożyczca,

i swymi sprawami zarządza uczciwie.

Sprawiedliwy nigdy się nie zachwieje i pozostanie w wiecznej pamięci.

Nie przelęknie się złej nowiny, jego mocne serce zaufało Panu.

Jego wierne serce lękać się nie będzie. Rozdaje i obdarza ubogich; jego sprawiedliwość będzie trwała zawsze, wywyższona z chwałą będzie jego potęga.

Z PIERWSZEGO LISTU ŚWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA DO KORYNTIAN^{1 Kor 2,1-5}

Przyszedłszy do was, nie przybyłem, by błyszczać słowem i mądrością, dawać wam świadectwo Boże. Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, a to ukryzowanego. I stanąłem przed wami w słabości i w bojaźni, i z wielkim drżeniem. A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy, aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej.

AKLAMACJA^{8,12b}

Alleluja, Alleluja, Alleluja!
a jestem światłością świata,
kto idzie za Mną, będzie miał światło życia.

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA^{Mt 5,13-16}

Jezus powiedział do swoich uczniów:

»Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi.

Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu.

Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwaliли Ojca waszego, który jest w niebie«.

PATRONKA TYGODNIA: BŁ. ROSALIA RENDU, DZIEWICA

Jeanne Marie (Joanna Maria) urodziła się w 1786 w Confort (Szwajcaria) w średniozamożnej rodzinie góralskiej jako pierwsza z czterech córek.

W dzieciństwie była świadkiem rewolucji francuskiej i związanych z nią okrucieństw. W jej rodzinnym domu ukrywało się wielu kapłanów (w tym biskup Annecy), którzy odmawiali złożenia przysięgi na nową, cywilną konstytucję i potępienia papieża. W tej konspiracyjnej atmosferze ukształtowała się jej silna wiara i gotowość do poświęceń.

Wielkim ciosem dla rodziny była śmierć ojca i najmłodszej z sióstr w 1796. Odtąd musiała pomagać matce. Po rewolucji rozpoczęła naukę w pensjonacie sióstr urszulanek w Gex. Poznała tam siostry miłosierdzia, które prowadziły szpital. Pomagając im w opiece nad chorymi odkryła swoje powołanie...

W 1802 razem z przyjaciółką przybyła do macierzystego domu sióstr miłosierdzia w Paryżu i poprosiła o przyjęcie do zgromadzenia. Została skierowana do klasztoru w najuboższej paryskiej dzielnicy Mouffetard.

Pozostała tam 54 lata.

Jako młoda zakonnica towarzyszyła siostram odwiedzającym chorych i ubogich oraz uczyła w bezpłatnej szkole dla dziewcząt.

W 1807 złożyła śluby zakonne, przyjmując imię Rozalia, a 8 lat później została przełożoną domu zakonnego.

Robiła wszystko co mogła, aby w dzielnicy nikt nie pozostał bez opieki. Otworzyła przychodnię, aptekę, szkołę, sierociniec, żłobek, ośrodek dla młodych robotnic, dom starców. Była znana nie tylko wśród ubogich, jej dzieło przyciągało również współpracowników i dobroczyńców. Zwracali się do niej w różnych sprawach biskupi, kapłani, politycy, a nawet władcy. Nawiązała bliskie relacje z młodzieżą uniwersytecką.

Współsiostrom mówiła: „Bądźcie probierzem, kamieniem milowym wszędzie tam, gdzie zmęczeni nie mają już sił nosić swojego ciężaru”. I dodawała: „Biedni będą wam wymyślać. Ale im bardziej będą grubiańscy, tym więcej godności mieć musicie w sobie. Pamiętajcie, Pan s krywa się za tymi łachami”...

W 1832 i 1846, gdy w Mouffetard panowała epidemia cholery, z wielkim oddaniem pomagała chorym i ich rodzinom. Podczas rozruchów w 1830 i 1848, nie bacząc na grożące niebezpieczeństwo, opatrywała rannych w zamieszkach i ukrywała zagrożonych represjami. Nie przeciwstawiała się ustalonemu porządkowi - apelowała tylko do sumień możliwych i sprawujących władzę.

Cieszyła się powszechnym uznaniem, zarówno biednych jak i bogatych.

W 1852 Napoleon III odznaczył ją Krzyżem Legii Honorowej.

Zmarła w 1856 w Paryżu.

W 1993 beatyfikował ją Jan Paweł II.

il.: BŁ. ROSALIA RENDU, portret beatyfikacyjny; źródło: www.vatican.va

(uroczystość 7 lutego)



INFORMACJE PARAFIALNE

- ✚ **6.II** (niedziela):
 - † Po sumie o **12:00** comiesięczna adoracja Najświętszego Sakramentu.
 - † Po adoracji – spotkanie Kół Żywego Różańca.
- ✚ Chrzty w lutym w 4^{ta} niedzielę miesiąca, **27.II** na sumie. Zgłoszenia do **17.II** w kancelarii. Przygotowanie dla rodziców i chrzestnych **20.XI** po sumie, w kościele.
- ✚ **Zachęcamy** do lektury prasy i wydawnictw katolickich!

INTENCJE MSZALNE I MODLITEWNE

7.II (poniedziałek)	7 ³⁰ 18 ⁰⁰	
8.II (wtorek)	7 ³⁰ 18 ⁰⁰	† Jadwigi BOROWSKIEJ, Michała BOROWSKIEGO
9.II (środa)	7 ³⁰ 18 ⁰⁰	w intencji Ewy i Jana TABAKÓW, w 15 ^{ta} rocznicę ślubu
10.II (czwartek)	7 ³⁰ 18 ⁰⁰	† deportowanych Bazylego i Anny BOCZKOWSKICH, Rozalii MIKUSZEWSKIEJ
11.II (piątek)	7 ³⁰ 18 ⁰⁰	† Antoniego FRANKOWSKIEGO w 23 ^{ta} rocznicę śmierci, Kazimierzy FRANKOWSKIEJ
12.II (sobota)	7 ³⁰ 17 ²⁰ 18 ⁰⁰	† Jadwigi MRÓZ, w 40 ^{ta} rocznicę śmierci MODLITWA WYPOMINKOWA † zmarłych polecanych w MODLITWIE WYPOMINKOWEJ
13.II (niedziela)	8 ⁴⁵ 10 ³⁰ 17 ⁰⁰ 18 ⁰⁰	† Julii, Wojciecha RAWSKICH, Jana i Janiny GUBA † Anny GRUDZIEN, w 14 ^{ta} rocznicę śmierci † Jana NOGALA, w rocznicę urodzin † Jolanty MAĆKOWIAK i jej rodziców

POLSKIE MADONNY (147): MATKA BOŻA PŁACZĄCA Z LUBLINA

Wspaniała archikatedra lubelska trzykrotnie mierzyła się z niezwykłymi przypadkami płaczu świętych wizerunków. W 1642 płakał ponoć wizerunek Matki Bożej z Dzieciątkiem. Łzy widziano w oczach Chrystusa w zawieszonym w 1833 Płaczącym Krzyżu Trybunalskim. Ale najbardziej znany, i nam najbliższy, jest przypadek łez w oczach kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej.

Ikony tę namalował w 1927, na płótnie, częstochowski artysta, prof. Bolesław Rutkowski na zlecenie bpa Leona Fulmana, który pragnął pogłębić kult Pani Jasnogórskiej w swojej diecezji.

3 lipca 1949 był pierwszą niedzielą sprawowania rządów biskupich w diecezji lubelskiej przez bpa Piotra Kałwę, następcę Stefana Wyszyńskiego, niedawno powołanego na Prymasa Polski. W czasie Sumy odnowiono akt poświęcenia diecezji Niepokalanemu Sercu Maryi.

Około 15:00 pracująca w katedrze siostra Barbara, szarytka, zobaczyła krwawe łzy na twarzy Matki Bożej, w wysoko nad ołtarzem zawieszonym obrazie. „Sopel pod prawym okiem, czerwono-ciemny (koloru bordo) wielkości 3 cm i szerokości ok. półtora cm” ujrzał też, początkowo sceptyczny („babskie fanaberie!”), kościelny, niejaki Józef Wójtowicz. Zjawisko potwierdził ks. Tadeusz Malec, który zobaczył „posuwające się z prawego oka ciemne krople, spływające po policzku ku bliższemu”.

Zobaczyli i inni. Rozległ się jęk, szloch, wołania...

Katedra szybko zappełniła się ludźmi. O 22:00 zamknięto drzwi wejściowe, a zebranych wypuszczano przez zakrytą. Opróżnianie trwało do 2:00.

Jednak ludzie całą noc pozostali na placu. Rano przed katedrą stała długa kolejka, która ciągnęła się przez całe Stare Miasto, przechodziła obok więzienia na Zamku i sięgała mostu na Bystrzycy...

8 lipca na placu katedralnym zgromadziło się 8 tys. osób, dzień później już 15 tys., a 10 lipca – 20 tys.!

Komunistowskie opryszkowce (był to wszak początek okupacji stalinowskiej) spanikowali. Zablokowali miasto. Kolej nie jeździła. Na drogach błodary. Po mieście kursowali agenci, donosiciele i prowokatorzy. 13 lipca wywołali panikę (jeden z nich krzyknął, że wałą się rusztowania, okalające odbudowywaną ze zniszczeń wojennych katedrę), w wyniku której stratosowano na śmierć 21-letnią dziewczynę.

Prasa rozpoczęła nagonkę piętnując, jak dziś, „zacołanie i ciemnogród”. Protestowały lokalne „elity”. W zakładach pracy urządzano „masówki” potępiające kler. 17 lipca na pl. Litewskim komuniści zorganizowali „wiec protestacyjny”, właśnie w czasie, gdy obok, w kościele kapucynów, sprawowano Mszę św. Rozbestwieni lewacy zakłócili ją wrzaskami „precz z klerem!” (czy to coś komuś przypomina - z zeszłego roku?). Wśród wiernych krążyli tajniacy UB znaczącą kredą ubrania modlących się.

Gdy opuszczali kościół zaatakowano ich. Ubecja rozpoczęła, jak za okupacji niemieckiej, uliczną łapankę. W bocznych uliczkach stały ciężarówki, na które ładowano zatrzymanych...

Aresztowano kilkaset osób, drugie tyle pobito i obłano wodą...

25 lipca aresztowano dwóch księży, Tadeusza Malca i Władysława Florckiewicza, kościelnych Józefa Wójtowicza i Leona Wiśniewskiego, oraz pomocnika organisty Feliksa Zawislaka. Księżom postawiono zarzut rozpowszechniania fałszywych wiadomości, przez co jakoby „spowodowali oderwanie się mas ludności od normalnych zajęć, a w szczególności od żniw”, a także „niechętny nastrój wobec władz Państwa Polskiego”. Przed sądem stanęło też kilkadziesiąt zatrzymanych w łapankach i zadenuncjowanych osób. Wszyscy „cudacy”, jak ich zwano, otrzymali wyroki od pół roku do 5 lat. Większość odsiedziała, w tragicznych warunkach – w celach było kilka desek, „szczęśliwcy” mogli liczyć na dwie pryce na kilkanaście osób - około roku ...



Wdarzeniom towarzyszyły akty niezwykłej pobożności. Jedyny ksiądz, który pozostał po aresztowaniach na wolności, Józef Frankowski, opowiadał: „W końcu nie byłem zdolny do spowiedzenia z powodu wyczerpania i braku czasu. Kiedy się wymawiałem, głośno oświadczałem mi: 'nie byłem u spowiedzi 8, 10, 12, 15, 20, 30', a jeden wypadek – ponad 50 lat”. Najczęściej jako motyw spowiedzi podawano niewytłumaczalną przed samym sobą zmianę...

Władze kościoła powołały specjalną komisję do zbadania „łez” z obrazu Matki Bożej. Substancja nie reagowała z żadnym zastosowanym odczynnikiem chemicznym. Nie była to więc krew ani łzy, ale z dużym prawdopodobieństwem mówiono o płynie limfatycznym, czyli substancji żywego organizmu...

Komunizacji przez lata nie pozwalali na szerzenie się kultu obrazu Matki Bożej w Lublinie. Mimo to trwał i acz powoli, ale rozwijał się. A w 1981, w czasie „karnawału Solidarności”, ujawnił się: w uroczystościach rocznicowych „lubelskiego cudu” uczestniczyło ok. 30 tys. wiernych, a procesja z cudownym obrazem przeszła ulicami miasta...

26.vii.1988 obraz koronował – na terenie obozu koncentracyjnego w pobliskim Majdanku - Prymas Polski Józef kard. Glemp. Na koronie Matki Bożej, autorstwa Aleksandry Gończyńskiej-Gołygowskiej, tuż pod krzyżem w kształcie kotwicy, symbolu Polski Walczącej, umieszczono Iżę...

W katedrze utrzymywana jest „Księga łask” zawierające wiele zapisów o darach, które otrzymali modlący się przez lubelską Matką Bożą Płaczącą wierni.

Jan Paweł II w czasie wizyty w sanktuarium w Syrakuzach na Sycylii, w 1994, powiedział m.in. „Łzy Maryi towarzyszą objawieniom, którymi od czasu do czasu zaznacza Ona swoją obecność na drogach Kościoła w świecie. Maryja płakała w La Salette [...], płakała także w Syrakuzach pod koniec II wojny światowej. Sens tego płaczu można zrozumieć właśnie w kontekście związanych z nią wydarzeń: olbrzymią hekatombą ofiar zrodzoną z konfliktu, eksterminacją synów i córek Izraela, zagrożeniem Europy ze strony jawnie ateistycznego komunizmu ze Wschodu. Płakała w tym czasie w swoim obrazie Madonny Częstochowskiej w Lublinie, co być może jest wydarzeniem mało znanym poza Polską...”.

A pewnie i w Polsce...

adres: Archikatedra, ul. Królewska 10, 20-109 Lublin

źródło: www.archikatedra.kuria.lublin.pl

TESTAMENT OJCA MAKSYMILIANA...

Rany otwarte usta
które już nie krzyczą tylko krwawią
Twarz dziecka rozbita o mur baraku

Wołanie człowieka przybijanego
do desek krzyża
Wołanie człowieka przybijanego
do desek baraku

Szalone, po sto krzyż szalone
jeśli nie po to
aby żywi pojęli
dokąd prowadzą drogi nienawiści

URBANKOWSKI, Bogdan (ur. 1943, Warszawa), z tomiku „Głosy”
il. ŚW. MAKSYMILIAN KOLBE, SOBIERAJ, Wacław (ur. 1950, Uniejów),
1998, olejny, 43x50 cm; źródło: www.sobieraj.bielsko.opoka.org.pl



MSZE ŚWIĘTE niedziela i uroczystości obowiązuje: 08:45, 10:30, 12:00 (suma), 18:00



	święta pracujące:	08:45 - 18:00
	dni powszednie:	Patrz – intencje parafialne
<i>KANCELARIA</i>	tel. fax. (22) 754 47 32; e-mail:	swzymunt.slomczyn@op.pl
<i>PARAFIALNA</i>	poniedziałek - piątek	08:00–09:30, 17:00–19:00
<i>WWW</i>	soboty, niedziele i święta:	Nieczynna
<i>KSIEŻA</i>		www.swzymunt.knc.pl
	Proboszcz	Jacek Dzikowski , Wikariusz Dariusz Kij